

Naruszenie minimalnej odległości usytuowania drzew lub krzewów powoduje, że organ nie jest już zobowiązany do badania, czy tego rodzaju nielegalne usytuowanie utrudnia widoczność sygnałów i pociągów lub eksploatację urządzeń kolejowych albo powoduje zaspę śnieżną. Nie jest on również zobowiązany do dalszego badania, czy tak posadzone drzewa lub krzewy zagrażają bezpieczeństwu ruchu kolejowego lub prawidłowości eksploatacji urządzeń kolejowych – tak orzekł ostatnio Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu.

Sąd wskazał, że dokonując wykładni przepisów § 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 7 sierpnia 2008 r. w sprawie wymagań w zakresie odległości i warunków dopuszczających usytuowanie budowli i budynków, drzew lub krzewów, elementów ochrony akustycznej i wykonywania robót zmiennych w sąsiedztwie linii kolejowej, a także sposobu urządzania i utrzymywania zasłon odśnieżnych oraz pasów przeciwpożarowych oraz art. 53 i art. 56 ust.1 ustawy o transporcie kolejowym podzielić należy pogląd wyrażany w orzecznictwie sądowym, że o ile treść art. 56 ust. 1 ustawy odwołuje się do przesłanek, które wydają się abstrahować od kryterium odległości drzew lub krzewów względem obszaru kolejowego (przesłanki: „utrudnienia widoczności” lub „powodowania zasp śnieżnych”), to jednak nie należy zapominać, że zakres zastosowania przepisu art. 56 ust. 1 ustawy jest szerszy.

W ocenie WSA obejmuje on bowiem nie tylko sytuacje, w których drzewa lub krzewy znajdują się w odległościach większych niż odległości minimalne i usytuowanych w takim sposób, że utrudniają one widoczność lub powodują zaspę śnieżną, lecz także sytuacje, w których naruszono odległości minimalne usytuowania, które prawodawca uznał a priori za stwarzające niedopuszczalne ryzyko dla bezpieczeństwa ruchu kolejowego lub prawidłowości eksploatacji urządzeń kolejowych. Jak wskazał Sąd, hipoteza normy prawnej zawartej w przepisie art. 56 ust.1 ustawy obejmuje dwie grupy stanów faktycznych: jedną – w której drzewa i krzewy usytuowane są w odległości mniejszej lub równej 15 m od osi skrajnego toru kolejowego oraz drugą – w której drzewa i krzewy usytuowane są w odległości większej niż 15 m od osi skrajnego toru kolejowego. Zdaniem WSA w sytuacji, gdy drzewa i krzewy rosnące w sąsiedztwie linii kolejowej usytuowane są w odległości mniejszej lub równej 15 m od osi skrajnego toru kolejowego, wobec wprowadzenia fikcji prawnej, że takie ich usytuowanie powoduje zagrożenie bezpieczeństwa ruchu kolejowego, organ wydający decyzję o usunięciu drzew na podstawie art. 56 ust. 1 ustawy o transporcie kolejowym nie musi dokonywać ustaleń, że takie usytuowanie drzew lub krzewów utrudnia widoczność sygnałów i pociągów lub eksploatację urządzeń kolejowych albo powoduje zaspę śnieżną. Utrudnienie takie wynika bowiem bezpośrednio z naruszenia § 1 rozporządzenia i nie wymaga dowodzenia; powinność taka powstaje dopiero w takim przypadku, gdy wnioskowane do usunięcia drzewa położone są w odległości większej niż 15 m od osi skrajnego toru kolejowego – orzekł WSA.

*Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z dnia 6 sierpnia 2020 r., II SA/Op 244/19*

Źródło: [CBOSA](#)